Wędrujące bajki cz. I

Większość bajek dzieje się gdzieś bardzo daleko, gdzieś za siedmioma górami i za siedmioma morzami. Nasza bajka jest zupełnie inna i wcale nie trzeba iść tak daleko, by tam się znaleźć. Rzecz dzieje się w stojącej na zboczu skalnym, tuż nad brzegiem morza, latarni. Pewnie wszyscy wiecie do czego służy morska latarnia. Tak, tak, …. ma ostrzegać swoim światłem statki zbliżające się nocą do lądu, by nie rozbiły się o skały. Jest jeszcze jedna cecha, z którą nieodzownie wiążą się latarnie. To samotność. Latarnie ustawiane są w miejscach, do których bardzo rzadko ktoś zagląda. Latarnik, którego zadaniem jest każdego wieczora zapalić światło latarni, mieszka sam. Jeśli ktoś go odwiedza, to tylko po to, by dostarczyć mu prowiant i paliwo do latarni. Bajka ta jednak nie będzie smutna. Wszystko za sprawą latarnika. Miał on bardzo dużo wolnego czasu. Mimo to nie nudził się, wolny czas spędzał na pisaniu bajek dla dzieci. Każdego dnia rano wspinał się na samą górę latarni, zasiadała w szklanej komnacie i obserwując morze i przepływające po nim statki zabierał się do pisania bajek. W bajkach tych opisywał odległe krainy, które położone były za siedmioma górami i za siedmioma morzami. Działy się w nich przeróżne przygody. Pewnie jesteście ciekawi, gdzie są bajki napisane przez latarnika i gdzie można je kupić? Otóż bajki te krążą po całym świecie. Gdy latarnik skończył pisanie bajki, nadchodził czas na jej odczytanie. Robił to jednak w nietypowy sposób. Nie miał wokół siebie nikogo, komu mógłby ją przeczytać. Czytał więc bajkę za pomocą alfabetu Morse'a. Czy wiecie jak działa taki alfabet? Literki są w nim odczytywane za pomocą znaków świetlnych. Włączając i wyłączając światło latarni na krótkie i trochę dłuższe chwile, w zakodowany sposób, latarnik wysyłał bajkę w świat. Odczytać ją mógł każdy, kto znał alfabet Morse'a. A znają go wszyscy marynarze i inni latarnicy. Dlatego w nocy, gdy jest już zupełnie ciemno, po morzach i oceanach, oprócz szumu fal rozchodzą się również bajki. Być może i wy drogie dzieci widzieliście kiedyś migające światełko latarni morskiej, albo mrugającą lampę na statku. W ten sposób opowiadają sobie bajki zasłyszane, a w tym przypadku raczej podejrzane u latarnika. Czasami taka bajka, przekazywana z latarni do statku, następnie ze statku do innej latarni, a stamtąd do kolejnego statku, i tak dalej i dalej, potrafi zawędrować do bardzo odległej krainy, położonej gdzieś za siedmioma morzami. Teraz już wiecie, jak bajki wędrują po świecie i jak trafiają za siódme morze. Być może spytacie … a co z górami, jak bajka może zawędrować za siódmą górę? O tym opowiem wam w kolejnej bajce?

Bajarz

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026